

Antybiotyki zażywane przez matki mogą wywołać astmę u dzieci

26 listopada 2012

Dzieci, których matki zażywały w ciąży antybiotyki, mają nieco większe szanse zachorowania na astmę od pozostałych – wynika z badań duńskich naukowców, przywoływanych przez agencję Reutera.

Ich rezultaty nie tyle dowodzą, że antybiotyki stwarzają większe ryzyko zachorowań na astmę, lecz tego, że antybiotyki najprawdopodobniej wpływają na florę bakteryjną, odpowiedzialną za rozwój lub odporność na astmę.

„Przypuszczamy, że stosowanie przez matki antybiotyków zaburza równowagę naturalnych bakterii, co jest przekazywane na noworodka. I takie zaburzenie we wczesnej fazie życia ma wpływ na rozwój odporności u noworodka” – powiedział cytowany przez Reutera jeden z autorów opracowania, profesor Hans Bisgaard z Uniwersytetu Kopenhaskiego.

Już wcześniej badania wiązały antybiotyki zażywane w dzieciństwie z większym ryzykiem zachorowania na astmę, jednak wielu naukowców podważało ten związek.

Profesor Bisgaard i jego koledzy zebrali z duńskiego rejestru urodzeń dane ponad 30 tys. dzieci urodzonych w latach 1997-2003 i obserwowali je przez pięć lat. Zanotowali, że około 7300 dzieci, albo blisko jedna czwarta grupy, była pod wpływem antybiotyków zażywanych przez matki w ciąży. 238 z nich, czyli około 3 proc., w ciągu pierwszych pięciu lat życia trafiło do szpitala z powodu astmy.

Autorzy pracy, która ukazała się w czasopiśmie branżowym „Journal of Pediatrics”, skonfrontowali je z dziećmi, których

matki nie zażywały antybiotyków w ciąży. Z 23 tys. dzieci 581 (czyli 2,5 proc.) było leczonych z powodu astmy.

Uwzględniając inne czynniki wpływające na rozwój astmy Bisgaard i jego zespół wyliczyli, że dzieci wystawione na działanie antybiotyków były o 17 proc. bardziej podatne na astmę od tych, których matki w ciąży antybiotyków nie zażywały.

Zespół Bisgaarda sprawdził także mniejszą grupę 411 dzieci, u których ryzyko astmy było wyższe z powodu astmy u matek. U nich, jeśli matki w ostatnim trymestrze ciąży zażywały antybiotyki, ryzyko zachorowania na astmę było dwukrotnie wyższe, niż u innych dzieci.

Przywoływani przez Reutera inni naukowcy nie wykluczają jednak, że za rozwój astmy odpowiada np. choroba, którą miały zwalczać zażywane przez matki antybiotyki.

„To badanie nie mówi, czy to antybiotyk, czy infekcja (odpowiada za pojawienie się astmy). To rzecz, której nie potrafimy rozszyfrować” – powiedziała zajmująca się problematyką zachorowań na astmę profesor z kanadyjskiego uniwersytetu prowincji Alberta, Anita Kozyrskij. (PAP)

Opracowanie: zab

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)